

(Il Tempo - A.Austini, F.Biafora) Ochładza się oś na linii Boston-Houston. Wraz z opublikowaniem sprawozdania finansowego, Roma potwierdziła oficjalnie, że negocjacje między Friedkinem i Pallottą jeszcze ostatecznie nie upadły i zostały spowolnione z powodu rozprzestrzeniania się Covid-19, ale transakcja podąża drogą pod górę i są to dni głębokich refleksji. Tekszański biznesmen ograniczył do minimum kontakty z drugą stroną - do pewnych telefonów doszło w poprzednim tygodniu - po tym jak był bliski stania się drugim amerykańskim właścicielem w historii rzymskiego klubu.

Teraz pojawia się bezprecedensowe tło negocjacji: kilka europejskich funduszy inwestycyjnych zdecydowało się wesprzeć tekszańskiego biznesmena w operacji. Doszli o krok od podpisów, potem doszło do wymuszonego zatrzymania wywołanego pandemią. W konsekwencji pojawiły się szkody dla Romy i światowej ekonomii. Powodzenie operacji skomplikowały dodatkowo trudności Friedkina w potwierdzeniu u jego boku mniejszościowych wspólników. Aktualna sytuacja niepewności co do przyszłości ligi i stanu rachunków Romy, nie rozgrzewa dusz potencjalnych inwestorów, którzy są ogółem niechętni do zaakceptowania transakcji na bazie liczb przedstawianych przez Pallottę również w ostatnim czasie: prezydent Giallorosich dał do zrozumienia mniejszościowym akcjonariuszom AS Roma Spv Llc (spółka kontrolująca), którzy złożyli pozwem grupowy przeciwko prezydentowi Giallorosich, że punktem zwrotnym dla zwrotu ich inwestycji jest cena sprzedaży wyższa niż 640 mln euro. Zamiarem grupy Friedkina jest z kolei znacząca zmiana wcześniej ustalonych kwot: nowa cena wyznaczona w Teksasie za pakiet Romy oscylowałaby wokół 450 mln, ale trzeba sprawdzić do jakiego punktu byłby gotowy zejść w cenie Pallotta.

W międzyczasie ruchy zaczął robić świat finansowy, poszukujący możliwej alternatywy dla tekszańskiej grupy. W październiku zeszłego roku dano mandat Goldman Sachs do znalezienia rozwiązania, aby pozwolić wszystkim inwestorom wyjść z Romy i teraz bank sonduje teren na rynkach międzynarodowych: eksploracja, wykonana również wśród włoskich przedsiębiorców, nie przyniosła do tej pory spodziewanych owoców. Tymczasem dziś rano wznowiono w Trigorii indywidualne treningi, po trzech dniach testów medycznych. *"Podzieliśmy zespół na grupy, które będą się wymieniać w trzech seriach od rana. Na każdym boisku będzie tylko czterech piłkarzy i członek sztabu technicznego, lekarz i fizykoterapeuta, a także bramkarz, który będzie wykonywał swoje ćwiczenia. Po treningu piłkarze udadzą się od razu do domów"*, powiedział Zubiria. Tymczasem klub będzie musiał stanąć przed sądem z Newell's Old Boys: Argentyńczycy złożyli skargę do FIFA w odniesieniu do transferu Ponce i Romagnolego do Spartaka Moskwa. Oskarżają, że Roma obeszła klauzulę procentu z przyszłej sprzedaży napastnika, wprowadzając do operacji bramkarza, sprzedanego Rosjanom za 3 mln euro.

Autor: abruzzo